

Od autora: Witam, kolejna część opowiadania o panu Marianie - emerycie z ambicjami :)

Nie, nie, nie, zaraz dostanę zeza rozbieżnego - zawołał emeryt podczas czyszczenia akwarium.

Pan Marian nalewał wodę do akwarium i jednocześnie spoglądał na złotą rybkę, którą umieścił tymczasowo w małym wiaderku.

Rybka była jedyną żywą istotą która dostąpiła „zaszczytu” mieszkania razem z Marianem.

Wątpliwa była to przyjemność, gdyż karmiona była tylko raz na kilka dni, a woda w akwarium wymieniania była bardzo sporadycznie. Raz w roku wpuszczał do mieszkania jedynie księdza po kolędzie, ale tylko za próg gdzie częstował go paskudną, fusiastą herbatą.

Nikt też na osiedlu nie pałał sympatią, a wręcz nie krył antypatii do niego. W czasach, gdy jeszcze był górnikiem, przydział węgla kazał sobie przywozić pod okno bloku, po czym przerzucając deputat łopatą na balkon, składował na nim cały rok. Miał nielegalnie zamontowany piecyk węglowy w kuchni, z blaszaną rurą zastępującą komin wyprowadzoną przez okno. Co się później działo nie trzeba chyba pisać.

Był osobą niepijącą i niepalącą, jednak nałogowo uprzykrzał życie sąsiadom. Co ciekawe, nie zdawał sobie z tego sprawy!

Dziwił się tylko, dlaczego dorastające dzieci sąsiadki z mieszkania obok, nie mówią mu dzień dobry.

Był też, - delikatnie ujmując, zwolennikiem poprzedniego ustroju.

Raz nawet, znajdując partyjną legitymację poszedł kupić telewizor, myśląc że jako członkowi partii sprzedadzą mu go ze zniżką...

Występował u niego strach przed spotkaniami z ludźmi, choćby na ulicy.

Raz nawet, dostał biegunki rozmawiając dłużej niż wcześniej zakładał ze sąsiadką.

Wolał oglądać filmy, jeździć na rowerze na targ, i z rozrzewnieniem wspominać czasy młodości.

Jednak pewnego razu, ktoś sobie o nim przypomniał i zapukał do jego drzwi...

C>D>N

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

MTK, dodano 03.07.2016 05:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.